

Cieszy wygrana STS-u, ale forma zawodników już nie...

15.01.2011.

Gdzie się podziła ta drużyna, ta forma, z początku sezonu, kiedy skarżyski STS grał ładnie, zwycięstwa były przekonujące... Takie pytania nasuwają się po obejrzeniu dzisiejszego występu STS-u Skarżysko w starciu z SMS II Spałą.

Sobotni (15.01) mecz 13. kolejki II ligi (grupa IV) był niemal kopią ubiegłotygodniowego spotkania, z Błękitnymi Ropczyce. Znowu dały znać o sobie stare grzechy, forma naszych zawodników jest niestabilna. Inna sprawa, że podopiecznych trenera Urbańskiego trapi plaga kontuzji. Dzisiaj nie zagrał Bartłomiej Piekarczyk, od dłuższego czasu wyłączony z gry jest Bartek Misztal, a w spotkaniu ze SMS II Spałą urazu nabawił się Marcin Kudłacik.

Młodzież ze Spały zaprezentowała się w Skarżysku bardzo korzystnie. W zasadzie w każdym secie to ona nadawała ton gry, skarżyszczanie musieli ciągle gonić wynik. O ile w dwóch pierwszych odsłonach ta sztuka się udała - pozytywne końcówki setów, odporność psychiczna, to już później było o wiele gorzej.

W trzecim secie sytuacja wydawała się powtarzać, tzn. znów przyjezdni nieznacznie prowadzili, potem do głosu doszli miejscowi, ale już finisz tej partii meczu wypadł okazale dla rywala STS-u. Tym razem to SMS II wykazała się konsekwencją, udanymi zagrywkami i skutecznym blokiem. Była nadzieja na sukces w tym secie, po skutecznym pościgu wyniku z 19:22 do 23:24, jednak w decydującym momencie zagrywkę zepsuł niezawodny zazwyczaj Dawid Migdałski.

Najgorszy set przytrafił się gospodarzom w czwartym secie. Młodzież ze Spały rozochociła się, zaczęła grać naprawdę dobrze, skutecznie. Wszystko im wychodziło, a w szeregach STS-u pojawiło się mnóstwo błędów, można nawet stwierdzić, że zrezygnowanie. Nic dziwnego, że przegrali seta do 16 i zrobiło się nagle remisowo, 2:2.

Znowu o wszystkim miał decydować tie break. Tutaj ostrożnie zaczęły obie ekipy. Gra była wyrównana, aż do chwili gdy po efektownych zagraniach "Migdała" STS wypracował paropunktową przewagę. Nie oddał jej do końca. Finisz piątego seta to udane akcje skarżyszczan i spokojne doprowadzenie do szczęśliwego rezultatu dla STS-u.

Cieszą dwa punkty, choć powinno być ich trzy, ale wciąż forma skarżyskich siatkarzy pozostawia wiele do życzenia. Za tydzień czeka ich trudny pojedynek w Kętach, z tamtejszym Kęczaninem. Jeśli nie poprawią swej gry, o punktach można będzie chyba tylko pomarzyć...

- STS Skarżysko-Kamienna : SMS II Spała 3:2 (25:23, 25:21, 23:25, 16:25, 15:9)

STS: Akala, Migdalski, Lisowski, Brojek, Szumielewicz Marcin, Kudłacik, Maciejewski (libero) oraz Szumielewicz Michał, Golonka, Waligóra

Pozostałe mecze 13. kolejki:

- Karpaty Krosno : Wanda Kraków 3:2 (23:25, 20:25, 25:22, 25:20, 18:16)

- AZS Politechnika Krakowska : Czarni Radom 0:3 (19:25, 22:25, 24:26)

- Wisłok Strzyżów : Wawel Kraków 3:2 (22:25, 21:25, 25:21, 25:17, 15:10)

- Błękitni Ropczyce : Kęczanin Kęty - mecz 19.01

Tabela po 13. kolejce:

Lp.

Zespół

Punkty

Sety

Małe punkty

1.

Wanda Kraków

35

38-9

1128:954

2.

Karpaty Krosno

26

33-21

1226:1167

3.

STS Skarżysko

24

28-22

1152:1109

4.

Wisłok Strzyżów

22

27-25

1184:1116

5.

Kęczanin Kęty (12 m.)

21

28-23

1132:1112

6.

Czarni Radom

20

26-22

1103:1081

7.

SMS II Spała

14

20-31

1092:1176

8.

AZS Politechnika Krakowska

13

19-28

1022:1077

9.

Wawel Kraków

10

15-33

1013:1143

10.

Błękitni Ropczyce (12 m.)

7

12-32

927:1044